Cena numeru 10 groszy

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 21 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 324

Łódź 21.XI.30 P.A.

Pełna tabela wygranych na str. 6-ej.

Robotnica wyskoczyła z 5 piętra

na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. — Przyczyną strasznego samobójstwa

był prawdopodobnie zawód miłosny

Łódź, 21 listopada.

Dziś o godz. 7 rano policja otrzymała meldunek o **wstrząsającem samobójstwie w zakładach fabrycznych I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej Nr. 17.**

Jedna z robotnic tej fabryki **24-letnia Janina Pastylakówna,** zamieszkała przy ul. Żytniej 16, zjawiwszy się przed godz. 7 w sali piątego piętra, w której była zatrudniona, oświadczyła swym koleżankom, **że nie może jeszcze stanąć do pracy, gdyż jest zdenerwowana osobistemi przejściami.**

Koleżanki poradziły jej, by udała się na balkon piątego piętra i tam się trochę otrzeźwiła. Pastylakówna usłuchała.

W kilka minut później robotnicy **usłyszeli rozpaczliwy krzyk.** Jak się okazało, **Pastylakówna rzuciła się z wysokości 5 piętra na podwórze.** Spadając na kamienie, **doznała wstrząsu mózgu i zmarła przed przybyciem zaalarmowanego pogotowia.**

Zwłoki samobójczyni zabezpieczono na miejscu do przybycia władz. Pastylakówna pracowała w fabryce I. K. poznański od 17 roku życia i uchodziła za pracowitą i sumienną robotnicę. Rodzice jej przesłuchani przez władze nie mogli podać przyczyn rozpaczliwego czynu ich córki.

Istnieje przypuszczenie, że **samobójstwo miało podłoże miłosne.**

Pastylakówna od pewnego czasu spotykała się z jakimś młodzieńcem, którego uważano za jej narzeczonego. Dotychczas nazwiska jego jeszcze nie ustalono. Przypuszczalnie pomiędzy młodzieńcem tym a Pastylakówną doszło do jakichś nieporozumień, które spowodowały krwawą tragedję.

Szalone auto na ulicach Berlina

Dzika pogoń za pijanym szoferem

Berlin, 21 listopada.
(Telegram własny)

W dniu wczorajszym o godz. 3 w nocy wielki popłoch na ulicach Berlina wywołał **pijany do utraty przytomności** kierowca i właściciel auta 23-letni kupiec Simon.

Jadąc z zawrotnem tempem ulicami miasta przy ul. Leibnitzerstr., **stracił nagle panowanie nad sterem i wjechał na chodnik.** Posterunkowy, który zamierzał go zatrzymać **został gwałtownie odepchnięty przez szalonego kierowcę.**

Simon pędził ulicami miasta, nie troszcząc się zupełnie o napotykanych przechodniów. Będąc na szosie charlottenburgskiej **przejechał 57-letnią sprzedawczynię warzyw,** która odniosła szereg ciężkich ran.

Policja samochodem puściła się w pogoń za pijanym kierowcą. W samem centrum Berlina przy Siegesalee **wywiązała się dzika pogoń,** wzbudzając sensację wśród przechodniów. **Po drodze auto Simona najechało na samochód ciężarowy, który został ciężko uszkodzony.**

Wreszcie przy Wilhelmstr. nastąpił epilog tego niezwykłego wyścigu: **auto Simona wpadło w dół, w którym pracowali robotnicy budowlani.** Robotnicy, którzy zauważyli grożące im niebezpieczeństwo, w porę zdołali się usunąć, **dwuch jednak zostało rannych.**

Wtedy to dopiero policji udało się ująć Simona, który będzie odpowiadał przed sądem za ciężkie uszkodzenie szeregu osób.

Krwawa bójka

między szewcami

Łódź, 21 listopada.

Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Aleksandrowskiej 23 wynikła krwawa bójka pomiędzy dwoma zamieszkałymi w tej kamienicy szewcami Zandberem i Gniesłowem.

Do awantury wmieszała się również Zandberowa. Gdy sprowadzono policję, okazało się, że niewiasta ta i Gniesłow doznali bardzo poważnych uszkodzeń cielesnych. Wezwano pogotowie, które udzieliło im pomocy lekarskiej.

Policja ustaliła, że przyczyną awantury była walka konkurencyjna pomiędzy obu szewcami.

Urzędnicy niemieccy

przeciw obniżeniu płac

Berlin, 21 listopada.
(Telegram własny).

Organizacje urzędnicze podjęły energiczną akcję protestacyjną przeciwko zamierzonej redukcji płac.

Związek bankowców nawet zagroził strejkiem jeśli nastąpi obniżenie płac przed 1 maja 1931 r.

Olbrzymia afera we Lwowie

Kupiec lwowski uprawiał handel zezwoleniami na import winogron

Lwów, 21 listopada.

Małopolskie władze policyjne *wykryły wielką aferę.* Ustalono, iż właściciel jednej z największych lwowskich firm ekspedycyjnych „Pronta", *Ludwik Rek, dostarczał kurcom małopolskim zezwoleń ministerstwa na import winogron z Rumunji.*

W jaki sposób zdobywał on te zezwolenia, dotychczas nie ustalono.

Stwierdzono jedynie, że niemal wszyscy hurtownicy importerzy małopolscy *mieli do ministerstwa zwracali się do Reka, który za grubą opłatą wydawał im odpowiednie zezwolenia na przywóz wszelkiej ilości owoców zagranicznych.*

Zezwolenia te były autentyczne, wobec czego władze doszły do wniosku, *iż Rek musiał utrzymywać kontakt z jakimś urzędnikiem ministerstwa.*

Władze w tej sprawie prowadzą energiczne śledztwo. Narazie wiadomo tylko, że skutkiem machinacji Reka *skarb państwa poniósł straty sięgające sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.*

W czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu właściciela firmy ekspedycyjnej *znaleziono ogromną ilość przepustek granicznych do Rumunji. Przepustki te również miały oryginalne pieczęcie i podpisy.*

Jak się okazało, Rek handlował również przepustkami, mając odbiorców wśród sfer kupieckich.

Lustracja szkół tańca

Łódź, 21 listopada.

Jak się dowiadujemy, w dniu 1-go grudnia rozpocznie się w Łodzi lustracja wszystkich bez wyjątku lokali rozrywkowych a przedewszystkiem t. zw. szkół tańca.

Lustracja ta będzie miała na celu stwierdzenie, czy wszędzie są zachowane przepisy uniemożliwiające pod płaszczykiem firmy uprawianie innego procederu.

Szczególnie będzie przeprowadzona ostra kontrola w szkołach tańca ze względu na wypadki zakłócenia spokoju publicznego, które od czasu do czasu mają tam miejsce.

Napad rabunkowy

w Tomaszowie-Maz.

Tomaszów Mazowiecki, 21 listopada.
(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj o godz. 1 w nocy powracał z pracy, z wilanowskiej fabryki sztucznego jedwabiu robotnik, Stanisław Zuchowski wraz ze swoją małżonką. W pewnej chwili napadło na nich na jednej z ulic kilku osobników, **którzy zadali Zuchowskiemu szereg ran tępem narzędziem w głowę, tak, że padł on nieprzytomny na ziemię.**

Po zrabowaniu Zuchowskiemu posiadanej gotówki w wysokości 40 zł. które otrzymał w fabryce jako wypłatę, **napastnicy zbiegli.**

Rannego Zuchowskiego pogotowie odwiozło do szpitala. Zuchowski poznał dwuch napastników, a mianowicie Kazimierza Śliwińskiego i Marjana Ziółka, których aresztowano.

Za dalszymi rabusiami wdrożono energiczny pościg.

Złodziej w mieszkaniu

Po krótkiej walce włamywacz ujęty

Łódź, 21 listopada.

Wczoraj wieczorem w ręce policji łódzkiej **wpadł groźny włamywacz, poszukiwany listami gończemi za zuchwałe występy złodziejskie.**

51-letni robotnik Paweł Piżuk, powracają wieczorem do domu z pracy, **zastał drzwi swego mieszkania przy ul. Wólczańskiej 98 otwarte na oścież.** Gdy wszedł do wnętrza, i zapalił zapałkę, ujrzał **jakiegoś draba, który pakował do worków jego garderobę.** Złoczyńca na widok właściciela mieszkania, nie stracił zimnej krwi i rzekł doń:

— **Radzę panu nie wzywać pomocy, bo będzie źle!** Zostawię panu wszystko co już spakowałem, ale puść mnie pan!

Piżuk w odpowiedzi na powyższe **rzucił się na złodzieja, chcąc go obezwładnić. Rozpoczęła się zaciekła walka.** Włamywacz zadał właścicielowi mieszkania **pięć ciosów łomem żelaznym w głowę.** Gdy Piżuk runął na podłogę, i począł przeraźliwym głosem wzywać pomocy, **zuchwały rabuś rzucił się do ucieczki, pozostawiając w mieszkaniu cały swój łup.**

W parę chwil później puścił się za nim w pogoń dozorca domu, oraz kilku lokatorów. **W rezultacie złoczyńcę ujęto i sprowadzono przemocą do komisarjatu.** Okazało się, że był nim Józef Duszyński, groźny włamywacz, mający na sumieniu całą litanję przestępstw. Po szczegółowem przesłuchaniu w wydziale śledczym, odstawiono go do więzienia.

Nowy Jork, 20 listopada.

Nad Honolulu przeszła gwałtowna burza. 8 osób utonęło, 20 dotychczas nie odnaleziono.

Niedzielne wybory do senatu winny być drugim trjumfem interesu państwowego...

Obywatelu! Głosuj na Marszałka Piłsudskiego, całościowego kandydata listy Nr. 1.

Na „jedynkę" głosujemy do senatu

— Jak pan głosuje do senatu?

— Gospodarczo... Pan nie rozumie. Bardzo proste. Mnie polityka wogóle nic nie obchodzi i nawet nie lubię jej. Natomiast bardzo mi zależy na gospodarczym rozwoju kraju. Chodzi o to, aby w kraju były kapitały, aby robotnik pracował w uruchomionej na pełny tydzień fabryce, aby miał z czego żyć, aby kupiec mógł utargować od klijenta, aby przetrzebić trochę biedę z kraju!

— Dobrze, ale przecież nie pytałem o pańskie poglądy gospodarcze, ale o to jak pan głosuje?

— Przecież to takie proste i wynika z gospodarczego patrzenia na rzeczywistość polską. Oczywiście, że muszę głosować na listę Piłsudskiego. To jest jedyna siła realna w Polsce, a nie inne grupy—to pod względem gospodarczym czynniki zupełnie nieodpowiedzialne. Mają programy, a nie wiedzą co robić. Jestem pewien, że ponieważ Piłsudski — otrzymał potrzebną dla przeprowadzenia rewizji konstytucji większość w sejmie, skończą się już nareszcie w Polsce czasy nieustannej niepewności. Gdyby zaś jej był nie otrzymał musiałby znów przeprowadzić walkę z sejmem, ewentualnie znów go rozwiązywać i przeprowadzać drugie wybory. Przecież on nie ustąpi— to znana rzecz. Więc im poważniejszą większość i w senacie dostanie, tem lepiej dla całego kraju, bo przecież każdy dziś rozumie, że zmiana konstytucji jest absolutnie niezbędna.

— I myśli pan, że po wyborach tak pomyślnych dla Piłsudskiego poprawi się w Polsce ogólna sytuacja ekonomiczna?

— Przynajmniej będziemy mieli szanse poprawy. Jeśli chodzi o pożyczki zagraniczne, to jeśli nie dostanie ich mocny rząd Piłsudskiego, oparty na sejmie z ustaloną większością, to ich już nikt nie dostanie. Zagranica musi wierzyć w trwałość rządu i w jego siłę, że zdoła on przeprowadzić w Polsce należyte reformy polityczne i ekonomiczne. Tylko jeden Piłsudski może tę siłę mieć i okazać, nikt poza nim.

Bo któż inny?

Daszyński i Witos, którzy pobiją się następnego dnia po wyborach?

Kiernik i Liberman, którzy się nienawidzą?

Korfanty?

Polska jest niesłychanie uboga w mężów stanu, choć ma co niemiara polityków. Dajmy Piłsudskiemu porządzić, niech zrobi, co uważa za stosowne, uwzględniając gospodarcze interesy kraju. On się na tem lepiej zna, aniżeli ja i pan.... Niejednokrotnie już to pokazał wtedy, kiedy całe społeczeństwo było przeciwko niemu. A w 1914 roku nie mówiliśmy, że legjony — to impreza szalona, która unieszczęśliwi Polskę? Ale podczas tego, kiedy my przewidywaliśmy, jak na dłoni, zwycięstwo Rosji w wojnie światowej, inni zaś zwycięstwo Niemiec, on postawił djagnozę polityczną: obaj wrogowie muszą paść, a my musimy z tej okazji skorzystać i umocnić swój byt państwowy. Ja zawsze o tem myślę, że Piłsudski jak nikt inny w Polsce okazał swój talent przewidywania i dlatego odnoszę się do niego z zaufaniem. On widzi dalej, o wiele dalej, aniżeli my. On widzi rzeczy, o których się nam jeszcze nie śni. Dlaczego wobec tego nie ułatwiać mu działania, zamiast je utrudniać? Teraz już pan rozumie, czemu głosuję na listę Piłsudskiego tak do sejmu, jak i senatu?

— Rozumiem. I ma pan rację.

„Wdowa Tschag" postrachem i legendą Chin

Na czele szajki bandytów wypowiedziała wojnę wojnie

a dziś jest członkiem rządu narodowego

Pośród wszystkich generałów i przywódców band chińskich, niewątpliwie, najbardziej oryginalną i niesamowitą postacią jest „Wdowa Tschany".

Niezwykłe są dzieje tej bohaterskiej chinki, która jest najbardziej popularną osobą w całem państwie, a imię jej stało się poprostu legendarne.

„Wdowa Tschany" była niegdyś żoną zamożnego kupca. Przed 3-ma laty na miasteczko, w którem zamieszkiwała wraz ze swą rodziną, napadli bandyci. Podczas napadu bandyci zamordowali jej męża i dzieci, podpalili dom i ograbili ją z całego majątku. „Wdowa Tschany" została ranna i uległa rozstrojowi nerwowemu, z którego po kilku miesiącach zdołała się całkowicie wyleczyć.

Powróciwszy do zdrowia, zaprzysięgła ona dozgonną zemstę. Zameldowała się u przywódcy jednej z band, prosząc go o przyjęcie w poczet członków szajki. Herszt bandy początkowo nic nie chciał o tem słyszeć, lecz wkrótce zmienił swe zdanie.

Na obóz bandycki napadły regularne wojska chińskie. Wywiązała się walka, podczas której „Wdowa Tschany" przejawiła tyle odwagi i przytomności umysłu, że została przyjęta do bandy. Brała ona udział we wszystkich wyprawach bandyckich i zagarniała cenny łup.

Gdy w krótkim czasie herszt bandy poległ, została ona jednogłośnie obrana wodzem szajki. Wówczas właśnie przystąpiła do wykonania swego planu.

Wydobywszy z ukrycia schowane przez nią skarby, pochodzące z dawnych wypraw, zakupiła ona broń i amunicję, poczem uzbroiła wzorową armję w liczbie 3.000 ludzi.

Na czele tej armji zamierzała „Wdowa Tschany" w prowincji Honau, w której dawniej zamieszkiwała zaprowadzić ład i porządek. Postanowiła ona wyprzeć wojska rządowe i siłą oręża zapewnić pokój i bezpieczeństwo nękanej ciągłą wojną ludności.

Nie zdołała jednak wykonać tego planu, gdyż zabrakło jej pieniędzy. Wówczas zaczęła ona podawnemu organizować wyprawy bandyckie, aby zaopatrzyć się w dostateczne środki i móc w przyszłości wypowiedzieć wojnę wojnie. W ten sposób stoczyła się ona do roli zwykłej bandytki, wojska regularne prześladowały ją nieustannie, lecz ani razu banda jej nie została pobita.

„Wdowa Tschany" doszła wreszcie do przekonania, iż walka jej jest bezowocna i zameldowała się u rządu nankińskiego, ofiarując mu swe usługi. Została przyjęta ona z otwartemi ramionami i przydzielona wraz ze swym oddziałem do dywizji generała Fantsojunana. Idąc za jej przykładem, zaciągnęło się do narodowej armji jeszcze 50 chinek, pochodzących z najlepszych rodzin. Tworzyły one nietylko najbliższy sztab „Wdowy Tschany", lecz brały również bezpośrednio udział w bitwach.

Podczas swych wypraw bandyckich „Wdowa Tschany" wykazała tyle hartu ducha, poświęcenia i bohaterstwa, iż żaden mężczyzna nie mógł jej dorównać.

Wytworzyła się dookoła jej osoby cała legenda, imię jej jest wymawiane przez cały naród chiński z niezwykłą czcią i nabożeństwem. Dzięki tej aureoli, jaka otacza tę postać, dziś, gdy weszła ona w skład rządu narodowego, władza i wpływy jej są poprostu nieograniczone.

Sąd, obrońca i prokurator grają w „baka"

aby zaznajomić przysięgłych z arkanami gry

W Berlinie odbyła się ostatnio niezwykle sensacyjna rozprawa sądowa nie mająca dotychczas precedensu w dziejach sądownictwa.

Na ławie oskarżonych sądu przysięgłych zasiedli pod zarzutem uprawiania gry hazardowej członkowie jednego z klubów berlińskich. Zostali oni aresztowani przez policję w chwili, gdy grali w „baka".

Podczas rozprawy okazało się, iż sędziowie przysięgli nie mieli najmniejszego pojęcia o grze hazardowej. Wobec tego trybunał, aby dać możność nieuświadomionym przysięgłym zorjentowania się w istocie sprawy, postanowił dać im poglądową lekcję gry w baka.

Przewodniczący, prokurator i obrońca zasiedli przed stolikiem bakaratowym, będącym dowodem rzeczowym i rozpoczęli grę, wzbudzając zdumienie i niezwykłą wesołość wśród audytorjum i oskarżonych.

Przysięgli z napięciem śledzili przebieg gry. Wkrótce przewodniczący i prokurator zgrali się do nitki, a obrońca, który był bardziej wyrafinowanym graczem, wszedł w posiadanie wszystkich sztonów.

Prokurator przegrał po raz wtóry, gdyż sąd nie uwzględnił jego wniosku o skazanie zarządu klubu na 50 dni więzienia, a graczy na 500 mk kary, przychylił się natomiast do wniosku obrony i skazał kierownictwo klubu na 300 mk. grzywny, a członków na 40 mk., dwuch zaś całkowicie uniewinnił.

Publiczność zgotowała obrońcy gorącą owację, który w ten sposób zwyciężył na całej linji.

Żebracy amerykańscy „zarabiają"

po sto dolarów dziennie

Plaga żebranicy na ulicach New-Yorku tak się w ostatnich czasach rozrosła, że tamtejsze władze policyjne zmuszone były przedsięwziąć cały szereg obław i innych środków, aby oczyścić miasto z tej epidemji.

Przy tej okazji wyszło na jaw moc ciekawych szczegółów, dotyczących tego rodzaju zarobkowania przez rozmaitych włóczęgów i filutów amerykańskich.

Okazało się więc, że 2 tysiące żebraków, uprawiających swój proceder na ulicach New-Yorku, „zarabiają" łącznie niezłą sumkę kraglatkich 10 miljonów dolarów. Przeprowadzone dalej śledztwo dowiodło, że nie rzadkim jest egzemplarz żebraka, którego dzienny dochód waha się pomiędzy 50 a 100 dolarami.

Wiele z żebraków posiada własne auta. Przy tych warunkach powstały w New-Yorku liczne pięknie urządzone kluby żebracze z posiedzeniami „na mokro".

Oprócz tego istnieją specjalne wypożyczalnie wszelkich rekwizytów żebraczych, począwszy od niewinnych czarnych okularów, rozmaitych protez i szczudeł, a kończąc na małych dzieciakach układanych specjalnie do żebraniny.

Wśród wielu aresztowanych „kalek" i „ułomnych" jest cała masa symulantów zdrowych jak konie i policja nijorska przedewszystkiem postanowiła przeciw nim przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze kroki.

Dyktator amerykańskiego ghetta

nakłada kontrybucję na chicagowskich żydów

W Chicago w dzielnicy Maxvell zamieszkuje duża ilość żydów. Ta biedna i brudna część miasta, ten rodzaj *chicagowskiego ghetta nie składa się wyłącznie z samej nędzy, lecz jest również zamieszkała przez element zamożniejszych żydów trudniących się handlem i przemysłem.*

Istnym biczem bożym tych ludzi stowarzyszonych w rozmaitych cechach swych zawodów jest znany zbój i *herszt bandy gangsterów - wymuszaczy Maks Eisen, z wiele mówiącem przezwiskiem „Wampir"*

Pod presją najrozmaitszych gróźb i terorystycznych czynów okłada on kontrybucją wszystkich kupców i handlarzy i *okup ten pod grozą utraty życia ze strony opornych musi mu być regularnie składany.*

W ten sposób naprz. zostali hurtownicy handlarze ryb obłożeni podatkiem w sumie 3 tysięcy dolarów. Pomysłowość Eisena znalazła swój wyraz ostatnio w fakcie, iż nakazał on wszystkim rytualnym rzezakom, aby nabywali potrzebne im noże wyłącznie u niego, płacąc po 500 dolarów za sztukę.

Biada temu, któryby zechciał nabyć sobie taki sam nóż w sklepie i tam zapłacić zań 5 dolarów, t. j. prawdziwą jego cenę: nazajutrz a w najlepszym razie w kilka dni śmiałka takiego znajduje się gdzieś w jakimś zaułku walczącego ze śmiercią.

Ten istny bicz boży żydowskiego ghetta w Chicago trzyma całą ludność tej dzielnicy w nieustającym strachu. *Nakłada on kary, ściąga daniny podług swego widzimisię, nie spotykając oporu ani wśród steroryzowanych przez siebie ludzi, ani ze strony policji, która przymyka oczy na te zbrodniczą działalność znanego gangstera i ustępuje mu z respektem z drogi.*

Żydowscy emigranci rosyjscy, którzy uciekli przed grożącymi im pogromami oświadczają, że żyli ongiś pod mniejszym strachem w barbarzyskiej Rosji, niż obecnie w wolnej Ameryce rządzonej przez Eisenów, Al Caponych, Diamondów i innych bezkarnych bandytów

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ocean dostawcą energji pędnej

Doniosłe doświadczenia na wyspach hawańskich

Doświadczenia prowadzone przez prof Georga Cloda, celem uzyskania energji pędnej z oceanu odniosły nadspodziewany sukces. Jak wiadomo prof. Clod zamierza wyzyskać różnicę temperatury górnych i dolnych warstw wody morskiej, która zaznacza się bardzo silnie zwłaszcza w krajach podzwrotnikowych.

Pierwsza próba w zatoce przy wyspach Hawańskich dała doskonałe wyniki. Obecnie prof. Clod postanowił przekazać pierwsze laboratorjum doświadczalne instytutowi naukowemu Hawanny, sam zaś przystępuje do budowy drugiej wielkiej stacji doświadczalnej w pobliżu Sant-Jago De Kuba.

Jeśli i to doświadczenie uda się, wybudowana zostanie sztuczna wyspa o promieniu 600 metrów, umocowana na kotwicach w odległości 15 kilometrów od brzegu. Stacja wybudowana na tej wyspie będzie w stanie wytworzyć energję z fal morskich o wysokości 500 tysięcy kilowatów.

List do Marszałka Piłsudskiego

napisała b. działaczka rewolucyjna p. Lewandowska,

która w roku 1906 ukrywała Marszałka w swem mieszkaniu

Siwa, lecz czerstwa jeszcze staruszka p. **Hortensja Lewandowska**, zamieszkała w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 85, zachowała wiele pięknych wspomnień z okresu rewolucji 1905 r. i dalszej działalności polskich organizacji niepodległościowych.

Pani Lewandowska była wówczas czynną działaczką. Zajmując w tych czasach duże mieszkanie w domu przy ulicy Spacerowej 34 (obecnie Aleje Kościuszki) oddała je całkowicie

do dyspozycji organizacji rewolucyjnych.

Przywożono do niej broń, nielegalne książki i proklamacje, zwoływano u niej zakonspirowane zebrania i konferencje partyjne.

Właściciel domu wiedział czem się zajmuje jego lokatorka.

Starał się osobiście pomóc i ej w zacieraniu śladów i

podczas nieudanej próby ucieczki rozstrzelali.

Dzięki jego wydatnej pomocy p. Lewandowska przez szereg lat szczęśliwie uniknęła rewizji i ani razu nie została aresztowana. Carscy siepacze zemścili się jednak na jej dzieciach. Gdy przyłapali jej syna na czynnej działalności rewolucyjnej, wysłali go na Syberję i tam

podczas nieudanej próby ucieczki, rozstrzelali.

Trzy córki p. Lewandowskiej również

siedziały w więzieniu za akcję polityczną.

Najmłodsza z nich w chwili aresztowania liczyła zaledwie 17 lat.

Pani Lewandowska, bolejąc nad losem swych dzieci, mimo wszystko nie przerywała swej ofiarnej pracy. Narażając się ciągle żandarmom, magazynowała broń i bibułę,

ukrywała wybitnych działaczy rewolucyjno - niepodległościowych.

Któregoś dnia (działo się to w roku 1906) zawiadomiono ją, iż ma u niej przenocować

jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego.

Ci, którzy jej o tem donieśli, zachowali wszelkie środki ostrożności. Nie podali p. Lewandowskiej nazwiska jej gościa, ani nawet pseudonimu partyjnego.

Wybitny działacz przyszedł późnym wieczorem. Był bardzo zmęczony i natychmiast udał się na spoczynek. Nazajutrz o świcie opuścił mieszkanie i pani Lewandowska

już nigdy go więcej nie widziała.

Mijały lata...

Od czasu wojny p. Lewandowska nie zajmuje się już działalnością polityczną. Ciężka praca społeczna nadszarpała jej zdrowie.

Gdy przeprowadziła się do mieszkania przy ulicy Gdańskiej, poczęła wydawać obiady dla przygodnych stołowników, utrzymując ze swych skromnych zarobków trzy córki i męża.

Przed paru laty w jednem z pism natknęła się na podobiznę Marszałka Piłsudskiego, pochodzącą z czasów jego rewolucyjnej działalności w latach 1905-6: Ku swemu największemu zdumieniu

poznała w Marszałku wybitnego działacza, który przed 24 laty spędził noc w jej konspiracyjnym mieszkaniu.

Przypomniała sobie również wówczas swą krótką rozmowę z Marszałkiem i wszelkie inne okoliczności, związane z jego gościną. Wieczorem podzieliła się swemi wspomnieniami z mężem, dziećmi i ścisłem kółkiem znajomych.

W bieżącym roku sytuacja materjalna Lewandowskich uległa znacznemu pogorszenie. P. Lewandowski nie znajdował żadnej pracy, a staruszka, wydając w dalszym ciągu obiady, nie mogła podołać wszystkim wydatkom szczególnie, że i jej córki straciły zajęcie.

Nadomiar złego poczęła otrzymywać z **magistratu** nakazy płatnicze na zaległe podatki lokalowe i na dwa posiadane przez nią pieski.

W mieszkaniu coraz częściej zjawiali się sekwestratorzy. Pani Lewandowskiej poczęła grozić sprzedaż wszystkich ruchomości.

I wówczas staruszka powzięła decyzję.

Napisała obszerny list do Marszałka Piłsudskiego.

W liście tym przedstawiła całą swą działalność niepodległościową, wspomniała o rozstrzelaniu syna, o uwięzieniu córek i wreszcie o nocy spędzonej przez Marszałka w jej mieszkaniu. W zakończeniu prosiła Marszałka,

by jej pomógł wybrnąć z opresji podatkowych

i omówiła całą obecną, krytyczną sytuację materjalną.

Po upływie dwuch tygodni

otrzymała odpowiedź sekretarjatu osobistego P. Marszałka

Sekretarjat donosił, iż jej sprawa została przekazana ministerstwu skarbu, dokąd winna się zwrócić po informacje.

Pani Lewandowska wystosowała list do ministerstwa.

Po tygodniu otrzymała odpowiedź.

Ministerstwo zwolniło ją od zapłaty zaległych podatków skarbowych.

Pani Lewandowska, nie prowadząc żadnych interesów, nie zalega jednak w opłacie podatków skarbowych, lecz tylko miejskich — lokalowego i od psów.

List ministerstwa skarbu nie dotyczył więc właściwych jej zaległości.

Staruszka napisała więc

drugi list do Marszałka Piłsudskiego,

wyjaśniając wynikłe nieporozumienie: prosząc o jakąkolwiek pomoc materjalną.

Obecnie oczekuje ona odpowiedzi.

— d —

Reemigrant z Brazylji -- niebezpiecznym złodziejem

Okradł staruszków, którzy udzielili mu gościny

Państwo Jadłowscy, zamieszkiwali przy ulicy Kilińskiego, od sześciu lat nie otrzymywali wiadomości od syna, który wyemigrował do Ameryki. Zwracali się już nawet do konsulatu polskiego w Nowym Jorku, lecz i tą drogą nie zdobyli żadnych informacyj o jego losie.

Któregoś dnia o zmierzchu złożył im wizytę szczupły, dość ubogo ubrany mężczyzna.

— Przyjechałem niedawno z Brazylji — oświadczył staruszkom. — Przywiozłem państwu ukłony od syna. Dobrze mu się powodzi i wkrótce wyśle wam sto dolarów.

Radość Jadłowskich nie miała granic. Usadowili gościa przy stole, napoili go, nakarmili i prosili, by im jaknajszczegółowiej opowiadał o życiu ich jedynaka.

Reemigrant nie mógł im wiele powiedzieć. Oświadczył on, iż sam pracował w Argentynie i gdy przejazdem bawił u jakiegoś farmera w północnej części Brazylji, spotkał się tam z Jadłowskim. Młodzieniec ten, dowiedziawszy się, od niego, iż udaje się do Polski i będzie w Łodzi, prosił go, by oddał rodzicom ukłony.

Rozmowa z reemigrantem przeciągnęła się do późnego wieczora. Sympatyczny gość nie wyrażał zresztą chęci opuszczenia mieszkania i wreszcie nawet oświadczył gospodarzom:

— Moi krewni, do których przyjechałem, mieszkają pod Łaskiem. W Łodzi nie mam nikogo. Czy nie mógłbym u państwa przenocować? Chętnie zapłacę za nocleg!

— Ależ my od pana nie weźmiemy pieniędzy — otrzymał odpowiedź. — Może pan się przespać w kuchence, tam jest wolne łóżko.

Reemigrant udał się na spoczynek.

Gdy p. Jadłowski wstał o szóstej rano, gościa już nie było. Zabrał on ze sobą pościel i garderobę, ogólnej wartości 400 złotych.

Dopiero wówczas biedny ojciec zrozumiał, iż miał do czynienia ze złodziejem.

Policja po paru dniach odszukała sprawcę kradzieży. Był nim 27-letni Michał Wajc, karany już za pomysłowe występy złodziejskie. Jak się okazało, nie był on nigdy w Ameryce.

Sąd skazał złodziejaszka na dziesięć miesięcy więzienia.

TRANSFORMATOR
REX
DUSZA ZELEKTRYZOWANEGO ODBIORNIKA
Radjo-Re cher Piotrkowska 142

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Onegdaj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem sędziego Jerzego - Sarjusza Wolskiego posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, na której dokonano ostatecznego obliczenia i ustalenia głosów, oddanych podczas wyborów do sejmu w okręgu wyborczym Piotrków—Brzeziny i uskuteczniono podział mandatów między poszczególne listy.

Komisja okręgowa prześle protokuły ze swej działalności do generalnego komisarza wyborczego.

WIEC PRZEDWYBORCZY B.B.W.R do SENATU

Grodzki komitet B.B.W.R. urządza w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, 21 b. m. w sali im. Kilińskiego wielki wiec przedwyborczy do senatu na którym przemawiać będą przybyli mówcy z Warszawy i Łodzi.

SPRAWA O NADUŻYCIA.

Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywał sprawę Jana Malczewskiego, b. sekretarza powiatowego urzędu ziemskiego, który oskarżony był, że w roku 1926 i 1927 nieprawnie pobierał i przywłaszczał sobie sumy, jakie parcelanci wpłacili dla Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Sąd skazał Malczewskiego na 6 miesięcy więzienia, za co na zastosowaniu amnestji zmniejszył karę do trzech miesięcy więzienia.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚĆ"

„Piękna namiętność". Na [illegible] artystów warszawskich pod kierownictwem Stanisława Wolińskiego.

Porwany przez transmisję

W fabryce przy ulicy Ewangielickiej nr. 10 w czasie pracy przy maszynie został porwany przez transmisję 28-letni robotnik Wiktor Józef Gichold, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 75.

Wezwano doń pogotowie Kasy chorych, któreo mu udzieliło pomocy lekarskiej.

Krwawa bójka

Na ulicy Srebrzyńskiej, jacyś nieustaleni dotychczas napastnicy ciężko poturbowali 28-letniego robotnika Wiktora Bieleckiego.

Przed domem przy ulicy Dolnej 8, została dotkliwie pobita Karolina Włodarczykowa.

Rannymi zaopiekowało się pogotowie.

Pod kołami taksówki

Na ulicy Brzezińskiej dostał się pod koła taksówki 7-letni Chaim Gerst, syn kupca. Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło chłopca do szpitala Anny-Marji.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedzielę i święta od godz. 11-ej do 12.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
Dziś i dni następnych!
Król Tenorów
JAN
KIEPURA
i kusząca
Brygida Helm
w arcydziele dźwiękowem
Neapol, śpiewające miasto
Film ten w żadnem innem kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Przedsprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12 do 2-ej. — Passe-partout prócz urzędowych i prasowych nieważne

TEATR REWJI
„Dobry Wieczór"
Kopernika 18.
Dziś i dni następnych
Z ust do ust
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16
telefon 184-66.
Początek o godz. 8. 10.

Nieodwołalnie ostatnie 4 dni pobytu.
CYRK STANIEWSKICH
Al. KOŚCIUSZKI róg ANNY
Dziś piątek 21 listop. 1930 r.
o g dz. 8.30 wiecz.
Wielki Program Sensacji Światowej
Aby dać możność szerokiemu ogółowi P T Publiczności zobaczenia przebojowego programu dyrekcja cyrku urządza małą niespodziankę.
Damy Bezpłatnie, t. j.
każdy z Panów wprowadza jedną Panią bezpłatnie lub 2 Panie wchodzą za jednym biletem.
Cyrk ogrzany specjalnemi piecami

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztroskie żarty i romantyczne przygody łazika-posty Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.
„Król Żebraków"
Przepiękny romans śpiewno - muzyczny. Muzyka Rudolfa Friml. — W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD (znana z „Parady miłości"). DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda. LILLIAN ROTH. Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku ze sprowadzeniem tego filmu ceny miejsc nie podwyższone. Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wczesne seanse. — Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, 6, 8 i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz.
Nadprogram Bitwa o Warszawę

Krótko, mądrze i dowcipnie

Lubię mężczyzn z przyszłością i kobiety z przeszłością.

***

My, kobiety, poznajemy naszych kochanków dopiero wtedy, gdy nas opuszczają.

***

Tylko ta kobieta chce być mężczyzną, która nie wie, że jest kobietą.

***

Lepiej być piękną niż dobrą, lecz lepiej być dobrą niż brzydką.

***

Młodzieńcy chcą być wierni i nie mogą, starcy chcą być niewierni i również nie mogą.

***

Kobieta jest bezgranicznie szczęśliwa dopóty, dopóki może się wydawać o dziesięć lat młodszą od swej córki.

***

Najzimniejszą krew mają na wojnie kule — gwiżdżą.

***

Mało jest ludzi, którzy już się nie kochając, nie wstydzą się tego, że się niegdyś kochali.

***

Kelnerzy są naogół jak duchy na seansach spirytystycznych: puka się w stolik, a oni nie przychodzą.

***

Każdy kawaler winien pamiętać o tem, że Adam wypędzony został z raju, gdy zamierzał założyć ognisko domowe.

***

Indyjskie przysłowie:
— Kradnij mało, a będziesz złodziejem, kradnij dużo, a będziesz królem.

***

Kto przyznaje, że nie ma racji, dowodzi, że zmądrzał.

***

Są trzy rodzaje ignorancji: gdy się nie wie nic, gdy wie się źle i., co się wie i wreszcie gdy się wie co innego, niż się wiedzieć powinno.

***

Światopogląd niewiernej małżonki:
— Poco mam być wierną żoną? Poco unieszczęśliwiać jednego, kiedy mogę uszczęśliwiać wielu?

— Dźwiękowe —

Dziś i dni następnych
Kształtna jak „Venus". Zmysłowa i wyuzdana jak Wenera". Żadna miłości i rozkoszy jak „Messalina" to

„Niebezpieczna Kobieta"

Dramat erotyczno - obyczajowy z życia pięknej wyrafinowanej aferzystki — kokoty.
W rolach głównych: NORMA SCHAE RER, JOHN MAC BROWN.

Nadprogram. Kapitalna komedja dźwiękowa z udziałem słynnej „Bandy Dzieciaków" p. t. „DJABELSKA LEKCJA". — Ceny miejsc popularne. — Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Gdy Północ Wybije"

Dramat szału, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namiętności. — W rolach głównych:
Kusząca i zmysłowa
Jacqueline Logan
i ulubiony, genjalny
CLIVE BROOK

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-ej do godziny 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

O wszystkiem potrochu...

Rozkosze i niebezpieczeństwa zimy. — Pierwsze ofiary gołoledzi. — Przenieście trochę ciepła z pociągów dalekobieżnych do podmiejskich

Zima wzięła się już do nas na dobre. W całej Polsce spadły już pierwsze śniegi, pokrywając białym puchem ulice miast.

Pięknie to wygląda — bezsprzecznie — ale dla przechodniów tkwi w tem również pewne niebezpieczeństwo, gdyż oto kroniki pism notują już nazwiska

pierwszych ofiar gołoledzi.

Ten niezbyt miły sport zimowy pochłania każdego roku znaczną ilość ofiar Ostatecznie chirurg też musi z czegoś żyć!

Przy dobrych chęciach można byłoby jednak uniknąć, a przynajmniej zredukować ilość nieszczęśliwych wypadków złamania rąk lub nóg na ulicach.

Już teraz należy oczyszczać chodniki i

wyrąbywać zamarzły śnieg.

Jak dotychczas czyni się to tylko na pryncypalnych ulicach, zapominając o tem, że gołoledź jest najniebezpieczniejsza

na bocznych uliczkach,

gdzie słabe oświetlenie powiększa niebezpieczeństwo.

***

„Co za dużo, to niezdrowo" — głosi mądre, ludowe przysłowie.

O słuszności tej zasady z łatwością mogą się przekonać pasażerowie daleko bieżnych pociągów. Temperatura w wagonach jest stanowczo nazbyt wysoka. Nie pomagają nawet regulatory. Pociąg ogrzewa się na kilka godzin przed wyruszeniem w drogę i podczas jazdy nie pomagają już żadne środki ochronne.

Natomiast w pociągach podmiejkich wogóle

zapomina się o ogrzewaniu wagonów.

Kalorvfery rozgrzewają się dopiero wtedy, gdy pociąg przybywa do krańcowej stacji. O zdjęciu palta niema więc mowy, a nawet, gdy się siedzi w palcie, trudno wytrzymać.

Gdyby ktoś chciał przenieść trochę ciepła z pociągów dalekobieżnych do podmiejskich spełniłby podwójnie dobry uczynek

Porucznik Armund Ramon NOVARRO ?

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek raz jeden w Teatrze Miejskim przed zejściem z afisza „Święty płomień". Ceny najniższe od 50 gr. do 4 zł.

Pożegnalny występ Józefa Węgrzyna.

Znakomity artysta Józef Węgrzyn zajęty repertuarem w Teatrze Narodowym w Warszawie, wystąpi w „Kresie wędrówki" w sobotę o godz 4 po poł. (ceny zniżone) i w niedzielę wieczorem.

Jutro, w sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. kreować będzie Józef Węgrzyn popisową rolę w „Casanovie".

Będą to bezwzględnie ostatnie występy tego świetnego artysty.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o 5-ej po poł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenia „Fotelu 47".

Jutro, w sobotę premiera wyreżyserowanej przez E. Żyteckiego sztuki L. Verneuil'a „Pan Lamberthier" w wykonaniu E. Żytnickiego i I. Horeckiej. Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek robotnicza sztuka Z. H Rostworowskiego „Przeprowadzka". Wszystkie miejsca po 1 zł

Jutro, w sobotę wieczorem i w niedzielę wieczorem „Papa Kawaler" z Józefem Winawerem.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Proboszcz wśród bogaczy" z J Woskowskim.

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA i SIEDEM KARŁÓW".

Jutro o godzinie 4-ej po południu atrakcja dla naszych milusińskich: premiera efektownej, wesołej, przeplatanej popisami choreograficznemi i śpiewami bajki dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i 7 karłów" w inscenizacji L. Zbuckiego Specjalne dekoracje przygotował B. Kudewicz.

„Królewna Śnieżka i 7 karłów" powtórzona zostanie w niedzielę o godz. 12-ej w południe. Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 7 bezpłatnie.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 22 b m., o godz. 8.15 i w niedzielę, dnia 23 b m. o godz. 4.15 po poł. i wieczorem o godz. 8.15 Teatr Popularny wystawia sztukę w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Kobieta, która zabiła". — Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 12 w południe Teatr Popularny w sali Geyera (Piotrkowska 295) wystawia dla naszych milusińskich fantastyczną bajkę, pełną humoru, tańców i śpiewów p. t. „Zaczarowana królewna". — Bilety do nabycia w kasie teatru.

DZIŚ „JAŚ I MAŁGOSIA".

Dziś, w piątek o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się w sali Filharmonji nieodwołalnie ostatnie przedstawienie prześlicznej baśni w 5-ciu obrazach dla dzieci i młodzieży p. t. „Jaś i Małgosia" Or_Ota. Dyrekcja krakowskiego teatru, pragnąc umożliwić najszerszym warstwom ujrzenie tego przedstawienia, urządza je po cenach najpopularniejszych, a mianowicie od 50 gr. do zł. 1.50. Po przedstawieniu odbędzie się konkurs deklamacji i za najlepiej wypowiedziane wierszyki rozdane będą trzy śliczne nagrody. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Hallo! Tu radjo!..

PIĄTEK, dnia 21 listopada 1930 r.

Godz 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.15—1.320: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.20—15.35: Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy). 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Jan Śniadecki w setną rocznicę zgonu" — wygł prof. Wł. Dziewulski (tr. z Wilna). 17.45—18.45 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Ork Polic Państw. pod dyr. A. Sielskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handdlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 19.35—19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy, 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna przed koncertem symfonicznym (tr. z W-wy), 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej poświęcony twórczości Sergjusza Prokofjewa. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Sergjusza Prokofjewa (fort.) 1 Sinfonietta op 5 2 2_gi koncert fortepianowy (g-moll), 3 Suite de Chant op 21 Po transmisji komunikaty, skrzynka pocztowa techniczna

Łódź to nie Warszawa...

Imprezy stołeczne cieszą się większem powodzeniem

Co Warszawa to nie Łódź, ani Kraków... Warszawa umie się bawić, stąd też imprezy warszawskie lepiej się „opłacają".

Przedewszystkiem świadczy o tem najdobitniej frekwencja. Ostatniej soboty w „Qui-Pro-Quo" w przeddzień zdjęciao rewizji z afisza na sali był kompl, a w Ateneum, jak już o tem pisaliśmy, komedja Fredry „Zemsta za mur graniczny" doczekała się 50-ciu przedstawień.

Powodzenie w teatrach i teatrzykach warszawskich kładzie się na karb wysokiej wartości artystycznej przedstawień. Może to i prawda, ale co w takim razie sądzić o filmach, które przecież we wszystkich miastach są jednakowe?

„Parada Miłości" z Chevalierem „idzie" już od trzech miesięcy w kinach warszawskich, a w Łodzi film ten utrzymał się zaledwie przez dwa tygodnie na afiszu.

Jak to sobie wytłumaczyć?..

Przedstawienie teatralne

odbędzie się w największem więzieniu amerykańskim

W czasach, gdy poprzez amerykańskie stepy przeciągały wielkie karety, zaprzężone w kilka par koni, jedną z najpopularniejszych postaci był niejaki Jesse James. Kim był naprawdę ten człowiek, jakie zajmował stanowisko i czy wogóle istniał kiedykolwiek — *niewiadomo.* Nazwisko jego stało się jednak symbolem. Nieraz wprowadzano tę postać na scenę amerykańską, ostatnio zaś Jesse James zdobył rolę głównego bohatera w amerykańskiej operetce, noszącej tę samą nazwę.

Operetka ta zostanie wystawiona siedmiokrotnie podczas świąt Bożego Narodzenia w niezwykłym teatrze, albowiem w... *największym więzieniu amerykańskim Sing-Sing.* Na przedstawienie to sprzedawane będą bilety.

Afisz zapowiada, że w spektaklu bierze udział 75-ciu najzdolniejszych więźniów.

Niezwykły teatr,

który nie wie co to znaczy kryzys...

A jednak jest w Berlinie teatr, który mimo kiepskich czasów, mimo panującego kryzysu nie skarży się na brak publiczności. Odwrotnie, ilość abonentów w tym teatrze zwiększyła się w tym roku o *10.000 osób.* Teatr ten posiada dwie sceny i letnią porą wystawia dziennie dwie sztuki, zimą zaś daje cztery przedstawienia, które przeważnie są całkowicie wyprzedane.

Jest to berliński *„Rose-Theater"...*

Proszę nie sądzić, że jest to podrzędny teatrzyk, schlebiający gustom niewybrednej publiczności. W repertuarze tego teatru znajdujemy takie sztuki, jak np. „Tkacze" Hauptmanna, *„Kres wędrówki"* Sheriffa i t. p.

Powodzenie tego teatru opiera się w lwiej części na niewzruszonej tradycji. Teatr ten istnieje od roku 1877-go, a więc od 53 lat!...

Słynny aktor *Józef Kainz stawiał tam swe pierwsze kroki.*

Drugą przyczyną tak wielkiej i poprostu wyjątkowej jak na dzisiejsze czasy frekwencji są bezwątpienia niezwykle niskie ceny biletów, które w abonamencie wynoszą od 60 fenigów do 1 mk. 85 fen.

Nowiny teatralne i filmowe

W Niemczech istnieje przeszło 600 kin dźwiękowych, przyczem wszystkie prawie posiadają niemieckie aparatury, bojkotując aparaty amerykańskie.

„PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu" Jerzy Bak.

5)

(Streszczenie początku powieści).

O godzinie drugiej w nocy do XXIV-go komisarjatu zgłosił się dr. Mianowski, który oświadczył, że wracając z Radzymina własnem autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwęglonej głowie. Z dokumentów wynikało, że jest to niejaki Wiktor Sagański, mąż tancerki z „Czarnego Młyna". Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszaka, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Gdy po upływie godziny na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i Mianowski. Na szosie stało tylko ciemne auto dr Mianowskiego, a opodal leżała pusta flaszka od benzyny.

Dr. Rohr znalazł w aucie dr. Mianowskiego fotografję Sagańskiej, lecz schował ją, nikomu o tem nic nie mówiąc. Podczas obławy znaleziono w rowie jakiegoś obłąkańca, w lesie zaś wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również posterunkowego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Marciszak złożył następujące zeznania:

Ponieważ było zimno Marciszak i dr. Mianowski postanowili przejść się po szosie. Nagle z lasu wyskoczyło trzech, czy czterech drabów i ktoś szarpnął posterunkowego za nogi tak silnie, że Marciszak padł odrazu na ziemię. Jednocześnie rozległ się krzyk doktora, wzywającego napróżno pomocy. Napastnicy zawlekli obydwuch do lasu i najpierw zamordowali doktora, a potem strzelili do niego, raniąc go tylko w rękę, przyczem jeden z nich ogłuszył posterunkowego uderzeniem ręki między oczy.

Co się stało z trupem, tego Marciszak nie wiedział.

Czerniak po wydobyciu tych zeznań udał się do urzędu śledczego, gdzie przystąpił do przesłuchiwania pani Sagańskiej, sprowadzonej przez policję.

Pani Sagańska, niezwykle przystojna, młoda kobieta, zeznała że zamordowany był jej mężem od pięciu lat. Rodzice jej mieszkali w stolicy. Mając lat piętnaście uciekła z domu z pewnym studentem, który został jej partnerem i oboje występowali najpierw w Łodzi, potem w Krakowie i w Katowicach.

Mąż jej podczas wojny wskutek kontuzji dostał wstrząsu nerwowego i od tego czasu miewał częste napady. Pozatem był alkoholikiem i Sagańska z tego powodu bardzo cierpiała. Sagański sam żałował, że uległ temu nałogowi, lecz gdy miał pieniądze, udawał się z kolegami do pierwszego-lepszego lokalu i znikał często na kilka dni.

W dalszym ciągu swych zeznań Sagańska opowiedziała Czerniakowi, że na kilka dni przed morderstwem mąż jej uległ atakowi, przyczem, ku wielkiemu zdumieniu naczelnika urzędu śledczego, dodała, że domowym ich lekarzem był dr Mianowski.

Na pytanie Czerniaka, co Sagańska robiła i gdzie była po kolacji od godziny 9-ej, tancerka nie mogła dać odpowiedzi. Przyznała się również, że krytycznego dnia nie występowała z powodu zwichnięcia nogi.

W gmatwaninie różnych zeznań i plotek policja zwróciła głównie uwagę na dwa fakty. Pierwszy fakt dotyczył nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Po raz ostatni widziano go w przeddzień morderstwa w „Czarnym Młynie", dokąd przychodził niemal co wieczór. Drugi fakt dotyczył zeznań Stefanji Zagórskiej, młodej śpiewaczki z „Czarnego Młyna", która opowiadała, że Sagańscy nie żyli bynajmniej w idealnej zgodzie.

Rewelacje śpiewaczki zwróciły wreszcie uwagę policji. Zawezwano ją do urzędu śledczego i przystąpiono do przesłuchania.

Lecz Zagórska straciła nagle tupet i wypierała się wszelkich oświadczeń.

— Jakto?... — zdziwił się Czerniak. — Czy nie opowiadała pani kolegom, że pani Sagańska zamordowała swego męża?... Na czem opierała pani to oświadczenie?

— Ja nic nie mówiłam... — jąkała się, blednąc i rumieniąc się naprzemian. — To było tylko moje luźne przypuszczenie...

— A czy słyszała pani, że Sagańska groziła mężowi śmiercią?...

— Ktoś mi to mówił, tylko nie mogę sobie przypomnieć kto...

„Rewelacje" śpiewaczki okazały się więc wierutną plotką. Zagórska tak była zaślepiona w swej nienawiści, że wszystko, co sobie wyimaginowała, wydawało jej się prawdą. Opamiętała się dopiero, widząc surowe oblicze Czerniaka.

Po odwołaniu zeznań stała się pośmiewiskiem w całym lokalu, co doprowadziło ją do jeszcze większej pasji.

Jeden tylko dowód wytrzymał próbny ogień wszelkich przesłuchań, a mianowicie — świadectwo choroby, wystawione przez doktora Mianowskiego.

Ta tajemnicza postać niczem czerwona nić przewijała się przez wszystkie fazy śledztwa, to nurtując pod powierzchnią wykrytych wypadków, to wypływając na wierzch w całej swej okazałości. W tej niezwykłej, tajemniczej tragedji rola doktora Mianowskiego była najbardziej zagadkowa. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że istniały jakieś zakonspirowane więzy, łączące doktora Mianowskiego z tragicznym wypadkiem na szosie radzymińskiej.

— Kto był mordercą? — zastanawiał się Czerniak.

Mianowski?... Trudno było w to uwierzyć. Czyżby był do tego stopnia wyrafinowany i zadenuncjował sobie samego? A pozatem jak należałoby wytłumaczyć sobie jego śmierć?... Możliwe, że dr. Mianowski miał coś wspólnego z tą zbrodnią, ale Czerniak nie wierzył, aby on był mordercą.

Naczelnik urzędu śledczego nie wiedział o jednym bardzo ważnym szczególe: o fotografji, znalezionej w aucie Mianowskiego. Dr. Rohr nie zdradzał nikomu tej tajemnicy. Fotografję ukrył i milczał.

Pozostała więc jeszcze jedna możliwość, a mianowicie, że zbrodni dokonała Irena Sagańska. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że wszystko przemawia za tą właśnie hipotezą.

Przeszłość tancerki, niesnaski domowe (bo, że nie żyła w zgodzie z mężem, sama przyznała) świadectwo doktora Mianowskiego, niewyjaśniona wizyta na mieście krytycznego wieczoru — wszystko to nie mogło ujść uwagi świetnego detektywa, jakim był bezsprzecznie Czerniak.

Lecz z powodzi tych domysłów wyłaniała się jedna wątpliwość: jaki mógł być motyw zbrodni?

Na odpowiedź było jeszcze za wcześnie.

Na razie Czerniak zajęty był inną sprawą. Chodziło mu o ustalenie dokładnych warunków, w jakich dokonano zbrodni. Jedyną żyjącą osobą, która widziała trupa, był posterunkowy Marciszak. Na niego więc Czerniak zwrócił chwilowo najbaczniejszą uwagę.

Po dwuch dniach okazało się, że przewidywania lekarza szpitalnego co do zdrowia Marciszaka były przesadzone. O gangrenie nie było już mowy.

Mocno nadwyrężone ścięgna zmniejszały sprawność lewej ręki, ale rana szybko się goiła i lekarz zwolnił Marciszaka ze szpitala, zobowiązując go tylko do przychodzenia na opatrunki.

Czerniak jeszcze raz przesłuchał posterunkowego, lecz nie dowiedział się żadnych nowych szczegółów.

Marciszak z wielkim trudem przypomniał sobie tylko ubiór trupa: miękki, pilśniowy kapelusz w śniowego koloru, czarny garnitur i czarne pantofle. Sagańska potwierdziła, że ostatniego dnia mąż jej w tym właśnie ubiorze wyszedł na miasto.

Marciszak otrzymał narazie bezterminowy urlop, i skończył swą karjerę policjanta.

Był jeszcze jeden człowiek, który mógł widzieć trupa, gdyż prawdopodobnie podczas morderstwa, znajdował się w pobliżu miejsca zbrodni. Człowiekiem tym był ów starzec, znaleziony w rowie.

Stwierdzono, że staruszek był już głuchoniemy i nieco słaby na umyśle. Gdy odzyskał przytomność, wydobyto zeń po wielu trudnościach kilka małoznaczących zeznań. Nazywał się Jan Kopera. Skąd pochodził — nie można było ustalić. Mimo mroźnej nocy położył się spać w rowie i nic nie słyszał, ani też nie widział.

A człowiek ten mógł niechybnie wiele zobaczyć i usłyszeć, gdyż jak stwierdzono, zasnął w rowie jeszcze przed północą, a więc prawdopodobnie przed popełnieniem mordu, a już napewno przed porwaniem Marciszaka i doktora Mianowskiego. Ale ułomny starzec nic nie wiedział policja musiała się narazie zadowolić odesłaniem go do wydziału opieki społecznej przy magistracie.

Gdy zawiodły już wszelkie próby rozwikłania zagadki morderstwa i nici śledztwa poczęły się w kilku miejscach urywać, Czerniak zainteresował się innym wypadkiem, który według jego zdania mógł posiadać dla sprawy olbrzymie znaczenie.

Chodziło mu o fakt zniknięcia Karola Zielińskiego, syna jednego z najpoważniejszych przemysłowców warszawskich.

Stwierdzono, że Zieliński, należąc do t. zw. „złotej młodzieży", nie wyróżniał się zbytnią uczciwością.

Przed rokiem przyłapano go na fałszerstwie weksli, lecz dzięki protekcji ojca, który pokrył wszelkie straty, sprawę zatuszowano i młodzieniec wyjechał na kilka miesięcy zagranicę.

Po powrocie do kraju poznał w „Czarnym Młynie" Irenę Sagańską i zapałał ku niej namiętną miłością. Czy Sagańska kochała go również, tego nie udało się stwierdzić.

Stali bywalcy „Czarnego Młyna" zapewniali, że „coś tam musiało być między nimi", lecz Sagańska zaprzeczała kategorycznie, oświadczając, że Zieliński był tylko „platonicznym wielbicielem jej talentu".

Ostatni raz widziano go w „Czarnym Młynie" w przeddzień morderstwa. Jak zwykle, był bardzo wesoły i rozmowny. Do domu wrócił nad ranem. O dziesiątej zrana zbudził go telefon. Z kim rozmawiał, tego nikt z domowników nie wiedział. Po rozmowie telefonicznej Zieliński ubrał się i wyszedł na miasto. Na obiad nie przyszedł do domu. Nie zwróciło to niczyjej uwagi, gdyż domownicy byli do tego przyzwyczajeni.

Konferansjer „Czarnego Młyna", Drwęski widział o godzinie jedenastej krytycznego wieczoru Zielińskiego w towarzystwie Sagańskiego w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej.

Drweski, przechodząc, wstąpił tam na chwilę, by napić się czegoś ciepłego i ujrzał ich obydwuch, siedzących przy jednym stoliku.

Potem nie widziano już ani Sagańskiego, ani Zielińskiego.

— Przypuśćmy więc, że Zieliński był mordercą... — zastanawiał się Czerniak.

Znowu wyłania się to samo pytanie: jaki mógł być motyw zbrodni?... I gdzie się podziewa morderca?... I dlaczego w takim razie dokonano powtórnie napadu na Marciszaka i doktora Mianowskiego?...

Czerniak nie mógł w żaden sposób wybrnąć z tej matni.

Wypadki, jakie rozegrały się w ciągu następnych miesięcy, same pomogły mu do rozwikłania tej potwornej zagadki.

ROZDZIAŁ III.

Po nitce do kłębka.

Ciemna, ponura noc. Na szosie radzymińskiej pusto i cicho. Tak jak owej nocy, gdy przy stercie kamieni wykryto pierwszego trupa.

Wzdłuż rowu posuwa się jakiś cień. Skrada się, przystaje, nadsłuchuje i idzie dalej. Sylwetki jego nie widać prawie w nieprzeniknionych mrokach nocy.

Słychać tylko cichy szelest kroków.

Tajemnicza postać zbliżyła się do miejsca zbrodni. Nie zatrzymała się nawet, lecz nagle skręciła w las.

Błysnęło światełko elektrycznej lampki. Oświetlone drzewa rzucały dokoła złowrogie cienie. Las spał. Cicho szeleściły wierzchołki drzew w górze.

Cień ludzki poszedł aż na sam skraj lasu, gdzie przed kilku dniami znaleziono martwego doktora Mianowskiego i nieprzytomnego Marciszaka.

Cień zatrzymał się. Znowu błysnęło światło latarki.

Jakaś głowa nachyliła się nad ziemią. Jakby ktoś czegoś szukał. Zaglądał w kępy krzaków, rozchylał gałęzie, rozglądając się bacznie dokoła. Pomyślałby kto, że duch zakradł się do ciemnego lasu.

Znalazł!... Położył latarkę na ziemi. Przyklęknął i począł rozkopywać ziemię.

Z pod palta wyciągnął jakiś stalowy przedmiot.

W tem miejscu ziemia była stosunkowo sucha. Z łatwością wykopał grudy ziemi. Nie była to ciężka praca, ale aż się spocił!...

Jest!... Tajemnicza postać wyciągnęła z dołu jakiś przedmiot. Otarła rękawem i podsunęła pod światło.

Roześmiały się oczy, wypogodziła się twarz.

A więc praca nie była nadaremna...

A teraz—szybko wracać... Bo strach i niebezpiecznie...

Dół już zakopany. Przyklepany obcasami. Już niema ani śladu. Ho, ho — teraz szukaj wiatru w polu!...

(D. c. n.).

Pełna tabela wygranych loterji państwowej.

1-sza klasa. — 2-gi dzień ciągnienia.

Przed przerwą.

100.000 zł. wygrał Nr. 187086
20.000 zł. wygrał Nr. 100609
1.000 zł. wygrał Nr. 165209
500 zł. wygrały N-ry. 26790 117325 204883.
400 zł. wygrały N-ry: 31728 78682 201587.
200 zł. wygrały N-ry: 3039 10888 11716 15901 38383 61131 81629 85442 88465 97062 139432 140380 161229 163076 167682 172906.
Po 150 zł. wygrały N-ry: 9171 11804 22933 24618 25460 27420 27422 31807 37869 46710 49220 49395 58796 61723 65000 67759 71443 75579 78819 82506 83709 84984 95937 105640 112637 114273 115926 119981 123469 124847 126178 130424 131416 132976 133674 136617 137368 138429 139856 140027 143284 145116 151862 162236 171475 173980 182807 184302 194437 199591 202901 204207 206388 207578.

Po 100 złotych wygrały n-ry:

209 85 435 998 1019 85 115 51 238 330 459 836 992 2097 200 35 555 69 687 730 876 3316 457 787 830 967 4181 375 904 5088 246 338 585 640 701 63 6175 392 416 527 758 7014 220 73 379 829 918 42 8233 759 77 886 9324 523 650 10131 589 723 824 927 11255 80 552 816 12036 159 413 28 90 636 770 987 91 13045 88 90 318 648 756 854 901 11 14154 337 83 404 592 777 15260 324 74 751 16098 223 29 511 835 17018 310 52 81 605 49 18099 232 357 514 75 710 63 68 940 19476 540 734 20209 315 68 75 442 785 853 75 902 21275 601 762 915 54 63 78 22155 293 488 23001 13 18 74 195 428 622 958 24148 431 553 78 984.
25327 72 579 773 936 26261 617 43 791 832 66 927 27011 70 94 186 97 276 338 665 79 868 92 931 28425 687 92 785 909 29138 496 669 84 893 929 34 30069 273 437 630 965 31003 119 738 843 32055 113 207 379 569 610 83 94 844 33053 61 177 226 319 584 799 924 34014 212 302 94 438 608 906 63 35112 333 584 652 935 66 36225 86 337 695 790 990 37232 301 683 740 825 38424 504 03 628 39728 82 834 70 910 40009 291 64 331 675 837 93 41116 231 304 08 446 561 77 680 901 63 42260 594 787 820 43368 420 504 82 660 70 724 805 44746 45024 157 76 310 948 50 86 46037 80 540 707 47025 109 37 691 745 48127 495 772 49075 166 647 730 985.
50604 810 13 51061 132 95 214 328 811 267 75 95 52038 84 136 239 444 605 96 799 905 53031 507 88 703 91 864 54062 177 806 31 55290 301 538 79 703 56018 38 95 311 415 76 592 642 807 63 902 56018 38 95 311 415 76 572 642 807 63 902 57124 32 42 47 465 548 58302 658 71 875 87 59041 150 65 626 817 60182 235 61057 278 332 885 62016 417 807 943 63082 218 415 77 629 747 78 813 64185 93 280 370 86 446 506 912 65184 409 804 66025 181 267 358 565 67022 48 146 237 304 49 72 502 58 68206 389 533 900 69056 103 13 441 50 607 709 29 941 70681 711 72 801 71269 516 616 716 51 833 910 72503 59 75 612 774 73090 340 965 74060 140 323 537 800 917.
75075 104 75218 382 474 609 18 709 970 77185 281 332 82 970 97 79022 260 80 83 574 737 80252 81341 468 654 753 956 61 82270 368 612 743 804 83116 493 84002 143 85425 919 98 86033 126 668 815 87171 483 394 701 869 988 88887 89012 130 46 599 753 842 90348 431 681 708 869 91036 83 157 66 269 786 835 65 92037 75 213 655 64 738 86 93379 538 700 865 94220 614 61 723929 76 95167 283 96286 463 92 684 738 829 97021 310 463 508 716 98010 97 192 423 46 84 691 776 929 99004 231 371 487 860 913 41.
100034 237 510 825 978 101052 512 25 700 931 102039 113 526 649 78 790 943 90 103240 363 78 88 472 98 630 787 901 104189 203 30 300 88 422 545 707 865 105597 680 764 881 106129 35 221 403 55 87 615 26 76 107011 111 756 97 940 108071 86 102 268 77 328 423 90 534 786 903 59 109472 664 795 110300 738 66 82 931 82 111198 363 820 961 112034 862 929 113071 98 126 525 749 823 91 97 914 50 77 114838 94 954 115744 946 55 116145 246 366 76 91 671 774 117010 325 476 118328 421 547 885 199225 372 411 95 819 98 120142 89 213 65 630 829 85 930 121141 205 361 477 677 900 19 122019 258 587 859 123230 93 486 94 630 82 57 87 759 124006 79 114 298 742 886 926.
125132 43 243 364 596 708 64 806 91 126074 522 64 66 91 741 86 924 127369 618 37 703 74 75 128017 379 628 795 129314 45 416 984 130026 189 374 585 779 989 131152 232 310 36 439 132076 538 602 805 133168 352 429 612 771 807 980 134215 340 68 518 19 711 807 916 135814 136335 405 56 774 90 137085 416 55 573 775 838 74 138025 159 66 367 443 625 79 86 706 92 139233 367 403 547 806 986 89 140013 766 141161 351 484 621 836 142578 667 796 143545 75 605 144123 92 272 372 407 554 725 850 93 145083 147 48 270 462 605 39 986 146021 517 742 147218 470 510 84 757 70 814 940 78 148299 709 21 34 856 971 84 149512 643 732 943.
150022 88 219 343 404 524 36 949 151108 16 468 522 817 152052 180 218 57 412 26 619 153060 232 512 154226 78 308 91 503 23 685 155131 357 76 634 43 848 79 156423 39 660 157019 575 636 158081 460 500 733 69 822 159059 273 319 629 49 842 160011 212 58 372 161125 77 448 502 88 688 803 10 162013 138 598 678 843 163156 376 461 610 701 876 902 164192 237 331 711 46 165701 41 75 802 166171 280 461 66 548 80 724 167006 26 29 46 86 467 517 656 726 905 168120 619 899 169135 415 576 712 912 43 170441 655 65 790 969 171227 430 983 172005 24 185 221 320 22 64 647 60 173085 507 14 671 741 55 95 174101 458 608 96.
175346 75 414 25 33 611 13 782 880 901 176258 687 854 97 177541 81 671 753 832 178062 99 129 310 438 49 656 942 66 179200 381 578 633 39 921 180025 419 518 44 826 965 181010 61 90 194 387 445 61 731 60 67 812 26 984 182025 96 221 342 500 649 726 183112 46 251 639 88 704 849 965 89 184006 357 408 568 745 820 185074 355 473 805 43 186001 16 338 813 187021 42 115 36 88 241 348 519 188661 189072 163 360 190034 90 237 388 641 191314 20 401 7 44 532 90 605 11 81 806 192048 348 779 819 42 952 193097 273 75 846 194077 375 76 416 970 195115 777 830 196103 257 433 795 197246 387 740 862 915 77 198026 179 333 426 34 63 583 199187 483 598 689 704.
200151 524 39 654 860 57 201091 199 373 506 27 891 202062 112 15 35 50 89 222 433 66 663 71 97 833 44 203218 871 204154 604 717 70 927 29 205124 40 72 684 873 206076 106 66 204 468 554 834 911 207180 223 491 535 617 51 788 208031 84 225 710 51 209024 534 631 80 830 946 75.

Po przerwie.

50.000 zł. wygrał Nr. 187578.
2.000 zł. wygrał Nr. 144728.
1.000 zł. wygrały N-ry: 21019 21267 24520.
500 zł. wygrały N-ry: 137764 195702.
400 zł. wygrały N-ry: 75062 118265 153494 155951 179576 186687.
200 zł. wygrały N-ry: 29306 49863 52105 57768 109911 154151 172174 195503 202813.
Po 150 zł. wygrały N-ry: 326 14846 19566 26217 27942 28691 31242 43631 52681 52739 53725 54263 56757 61411 66539 67329 72020 72635 78580 82399 83611 83656 85114 876670 94048 117084 120742 122087 122953 123479 130643 135121 136136 140601 151875 152375 161228 161307 170573 176189 179351 183440 197653 207546 209967.

Po 100 złotych wygrały n-ry:

179 500 40 89 647 60 748 945 1094 2055 227 427 706 48 61 893 3189 496 519 4017 115 18 27 85 760 868 86 5047 215 35 845 6051 285 90 834 7594 612 98 933 8034 132 259 9298 468 984 10264 83 335 417 82 564 667 11098 244 530 788 850 63 970 12168 282 496 750 873 943 13307 81 501 37 623 822 14422 546 623 786 15108 303 19 718 960 16120 307 407 578 756 985 17150 63 811 18022 151 57 65 237 96 411 817 967 83 19017 492 877 949 20189 397 437 596 617 774 876 21175 361 756 890 22476 726 899 23075 99 893 95 984 24233 751 986.
25385 426 719 40 26225 56 76 585 766 873 934 27456 627 28036 87 177 253 59 352 62 417 536 655 84 96 794 29165 504 30108 19 35 339 31061 586 611 960 32332 55 483 900 9 33011 22 131 355 422 39 60 664 34243 415 51 649 35278 341 91 409 28 78 545 631 743 808 36129 90 566 819 25 979 37004 66 310 446 61 500 897 947 58 38269 618 721 51 70 39099 101 62 327 83 477 584 793 40319 944 41004 11 151 314 51 449 551 754 823 59 42252 43487 554 672 82 89 832 982 44086 299 381 826 911 45196 308 495 595 713 81 46031 215 300 531 613 47089 202 321 38 448 908 758 75 93 48003 254 72 86 91 345 767 49053 89 248 89 92 784.
50094 220 45 49 769 87 833 51032 578 639 52624 761 822 941 53077 138 446 561 53 54236 450 544 629 758 62 55436 99 506 80 56106 12 88 883 57041 120 460 789 870 965 78 58045 114 489 506 602 32 84 59098 216 89 719 830 60051 382 874 61256 365 806 37 957 62205 377 557 834 918 29 37 51 86 63106 285 428 43 560 894 64145 379 548 526 733 832 65034 981 64424 25 500 616 838 67072 124 202 629 95 964 68087 122 329 94 541 97 744 851 922 69328 33 52 404 77 572 728 69 843 70191 256 774 71230 540 689 72060 102 258 357 631 98 776 865 73303 74031 387 494 523 754 93.
75027 62 382 769 861 76055 206 477 659 96 763 883 923 77403 741 59 78038 530 36 725 79004 9 66 245 426 741 854 80023 469 78 574 84 711 81235 52 302 83 769 900 82013 149 88 838 83014 121 55 461 568 602 843 21 422 553 72 691 711 85320 808 938 861 22 443 611 26 80 867 950 87195 246 573 849 989 88519 50 730 996 89042 262 88 507 618 935 90133 67 244 74 784 91045 87 275 76 84 583 716 913 93395 414 74 96 604 879 941 93318 694 740 836 958 94112 97 675 865 958 92287 350 55 479 561 812 96469 517 926 97097 110 275 84 344 479 800 98104 58 561 93 610 904 38 99184 449 792 943.
100297 727 101229 390 421 803 102040 201 76 357 445 61 676 894 971 103088 371 915 104062 362 514 88 723 827 85 105566 791 968 106109 356 406 500 638 709 932 107060 109 618 758 826 108015 295 531 605 864 109100 517 840.
110563 622 885 915 111006 48 84 357 542 69 733 58 808 112200 52 361 83 516 614 24 970 113520 9 615 90 114068 153 418 544 950 115024 156 223 463 583 89 692 116087 467 682 845 70 117361 63 482 746 69 76 850 975 118101 469 659 65 853 955 119058 165 323 441 550 624 841 929 120000 52 242 315 569 607 121206 703 95 832 975 123020 121 259 95 409 598 656 924 124082 163 209 479.
125087 46 468 587 126070 345 480 582 702 808 127034 271 646 128303 358 129205 62 324 496 755 84 924 130641 43 131066 414 41 132680 86 970 133025 174 307 401 509 600 830 00 134128 304 765 882 135202 451 531 600 794 818 136155 214 396 466 554 137053 140 448 581 637 94 768 79 940 139396 408 698 847 80 140642 246 330 558 614 850 973 141207 449 805 142200 54 489 519 20 627 927 143180 415 46 571 79 90 666 900 144169 598 617 795 905 145071 374 561 880 146030 129 480 521 686 835 147126 31 34 94 79996 148000 62 65 363 149593 703 11 986.
150203 50 60 740 151141 68 311 70 447 722 67 83 152005 107 297 539 905 153039 374 411 503 57 609 707 900 92 154216 65 881 155010 31 310 451 570 648 156266 303 575 646 704 72 874 157581 97 710 36 791580 06 226 63 94 248 490 745 159183 941 55 72 160151 333 505 666 959 161254 654 709 35 809 914 162384 876 163140 204 318 450 86 875 919 164008 437 98 761 858 96 165036 168 70 474 762 938 166037 61 97 251 382 445 805 167058 389 587 851 990 168443 689 989 169029 582 690 932 55 170100 29 288 312 26 600 171010 170 527 650 884 951 172098 230 91 950 173197 635 876 976 174057 108 283 338 88 444.
175084 308 881 176012 91 717 802 958 177011 122 35 57 462 65 571 958 178112 578 83 794 179038 183 804 13 51.
180511 35 912 181607 27 182321 69 73 592 752 818 183131 85 86 289 300 89 418 86 602 33 881 905 48 184146 453 72 504 185049 192 236 725 88 803 186164 560 607 706 10 40 67 187103 3 229 393 415 82 745 809 22 48 188619 39 189267 649 906 71.
190440 527 739 854 58 983 191168 311 74 438 697 192253 340 478 531 669 852 193247 65 686 194152 77 84 362 539 48 81 667 195051 137 355 482 539 196043 46 657 717 187019 108 223 459 568 637 198189 234 456 630 821 199354 840.
200034 43 212 54 385 593 950 201129 336 202084 298 545 57 660 739 59 94 948 203415 71 556 666 782 87 90 204151 66 378 545 656 96 205175 214 976 206082 154 83 341 693 748 998 207108 96 274 464 208113 758 90 842 209157 331 571 575.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10. 12—2. 5—8. w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapia
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1. pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

DR. MED.
P. MARKOWICZOWA
Chor. skórne i weneryczne
KOSMETYKA LEKARSKA
przeprowadziła się na ul.
ZAWADZKA 14, tel. 166-35,
przyjmuje od 9—11 i od 2—8 wiecz.

STENOGRAFJI listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia)

Dom sztuki **P.otrkowska 117**
W. Dobrowolski
Jesienna wystawa prac.
Pejzaż Polski. Pejzaż Włoski.
Portrety.
Otwarcie w sobotę, 22 b.m. o 5-ej po poł.
Wejście bezpłatne.
Dom sztuki **P.otrkowska 117**

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 29 t. tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabianickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne. lampa kwarcowa elektryzacja. Roentgen. szczepienia. analizy (moczu. kału. krwi. plwocin wydzielin itd.). Operacje. opatrunki. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza (Dzielna) **9**
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Elektroterapja
przyjmuje od 8—10 i od 5-8
ODDZIELNA POCZEKALNIA dla PAŃ.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Dr. Sołowiejczyk.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99 tel. 144-92
przyjm. od 2—6 po poł. i od 8—9 wiecz
W niedziele i święta od 9—1 po poł.

„LEICA" — aparat fotogr. używany, lecz w dobrym stanie okazyjnie kupię. Łask. oferty sub „Leica" z podaniem ceny do adm.

Dr.
J. SILBERSTROM
Zielona 11.
Tel. 113 42
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja. Przyjmuje od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 1 pp.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11 2 pp
dla niezamożnych.
ceny lecznic.

Dr. med.
Halfrecht
Chor. skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10
Przyjm. 8—9 r 12—3 pp. i 8—9 wiecz.
W niedziele i święta 9—1.

Dr.
S. Lewkowicz
Chor skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 1 55-52
Przyjmuje od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych CENY LECZNICZE.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano. od 1 do 2.30 pp.. od 6 do 8.30 w.. w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
STUPEL
choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Leczenie światłem (Roentgen. lampa kwarcowa). Elektroterapja.
Mielczarskiego 12
(Szkolna)
tel. 118-28.
przyjmuje od godz. 6—9 wiecz.

BIURKO
amerykańskie
w b. dobrym stanie. debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Samochód
Chrysler. 70 HP. torpedo. w wyśmienitym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki".

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie. drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

POSZUKUJĘ elektromontera samodzielnego Szymański Grabowa 20.

Pończochy jedwabne
i inne. suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76. III piętro
Tanio. bo w prywatnem mieszkaniu.

Szermierze podzieleni

na dwie klasy

Na szermierczych mistrzostwach Polski. które rozegrane zostaną w stolicy w dniach 7 i 8 grudnia, wprowadzono pewną inowację, mianowicie zawodnicy podzieleni zostali na dwie klasy, a w klasie pierwszej walczyć będzie we wszystkich trzech broniach 27 zawodników. Klasa B liczyć będzie około 60 zawodników.

Mecz ping-pongowy

Hasmonea—Jutrzenka

W piątek, t. j. 21 b. m. odbędą się w lokalu K. S. „Jutrzenka", Zakątna L. 13 ping-pongowe zawody towarzyskie pomiędzy mistrzem Łodzi Ż. S. G. S. „Hasmonea" aD K. S. „Jutrzenka".

Powyższe zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco ze względu na wysoki poziom gry przeciwników. Przedmecz pań o godz. 19.30.

Zestawienie par na niedzielne zawody bokserskie

Dwudziestu czterech zawodników w ringu

Łódź, 21 listopada.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 16.00 w lokalu przy ul. Przędzalnianej 68 odbędą się międzyklubowe zawody bokserskie, które z niezwykłą starannością przygotuje K. S. „Zjednoczone". Program zawodów niezwykle interesujący.

Na ringu stanie dwanaście par. Starannie zestawiony program zawodów przedstawia się następująco:

Waga musza: Pietrzyński (Sokół) — Optułowciz (Widzewska Manufaktura), Leszczyński (Poznański) — Brzęczek (Zjednoczone).

Waga piórkowa: Kmin (Zjednoczone) — Szlegiel (Union), Szmigiel (Zjednoczone) — Gawin (Geyer), Klimkiewicz (Zjednoczone) — Kierzkowski (Union).

Waga lekka: Kilański (Kruscheender) — Chmielewski (Poznański), Kranklil (Zjednoczone) — Sapoczyński (Zjednoczone.

Waga półśrednia: Pankowski (Zjednoczone) — Dutkiewicz (Geyer), Kuropatwa (Kruscheender) — Garnczarek (Poznański), Seweryniak (Sokół) — Banasiak (Poznański) względnie Stahl II (Bar - Kochba).

Waga półciężka: Burkiewicz (Widzewska Manufaktura) — Ulężałka (Sokół), Rosław (Zjednoczone) — Wurm (Poznański).

Zawodami kierować będzie w ringu p. Ignacy Tafiowicz, wilce obiecujący sędzia łódzki. Punktować będą pp. Otto Landeck i Aleksander Kordasz.

Kalendarzyk imprez

o mistrzostwo Polski

Polski Związek Lekkoatletyczny opracował już kalendarzyk zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski na rok 1931, który przedstawia się następująco: 3 maja: bieg narodowy w Warszawie, 11 i 12 lipca mistrzostwo Polski w Królewskiej Hucie, 18 i 19 lipca mistrzostwo Polski pań. w Warszawie, 29 sierpnia bieg 3 kilometrowy z przeszkodami w Bydgoszczy, 30 sierpnia pięciobój w Warszawie, 12 i 13-go września dziesięciobój w Poznaniu, 13 września maraton we Lwowie, 4 października chód 50 klm. w Wilnie, 6-go września: trójbój w Łodzi, 27 września pięciobój pań w Białymstoku.

Protest AZS-u

nie ma szans powodzenia

Łódź, 21 listopada.

Donoszą nam z Warszawy, że Akademicki Związek Sportowy wniósł do Polskiego Związku Gier Sportowych protest przeciwko wynikowi przegranego meczu z ŁKS-em w koszykówce kobiecej w Łodzi.

W motywach swych AZS. podaje, że meczem kierował p. por. Woskowicz, który nie był wyznaczony do prowadzenia tego meczu i co do osoby którego drużyna warszawska miała się pono nie zgodzić. Tymczasem, w rzeczywistości sprawa się tak przedstawia, że przed zawodami AZS. bynajmniej nie miał żadnych objekcji co do osoby sędziego.

AZS. zapomniał widocznie, że wszelkie podobne zastrzeżenia robi się przed meczem, a nie po klęsce jak to ma miejsce w tym wypadku. Protokuł sędziowski ze strony AZS. podpisała kapitanka drużyny p. Wojnarowska i bynajmniej nie wniosła żadnych zastrzeżeń przeciwko osobie tak bezstronnego sędziego jakim jest ogólnie znany i szanowany por. Woskowicz.

Votum nieufności dla Wydz. Gier i Dysc. Ligi

w związku z unieważnieniem meczu Ruch—Warszawianka. — Burzliwe posiedzenie Zarządu Głównego Ligi

W środę wieczór odbyło się w lokalu Ligi posiedzenie Zarządu Głównego Ligi na którem przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny mjr. Picheta złożył sprawozdanie z działalności Wydziału Gier i Dyscypliny.

W odpowiedzi na sprawozdanie mjra Pichety przedstawiciel ŁTSG w Lidze red. Besterman postawił wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości złożonego sprawozdania, gdyż zdaniem delegata ŁTSG Wydział Gier i Dyscypliny powziął niesłusznie uchwałę, unieważniającą spotkanie Ruch — Warszawianka. Red. Besterman wniosek swój umotywował trzema punktami:

1) boisko w Wielkich Hajdukach zostało odebrane przez władze piłkarskie i zakwalifikowane jako zdatne do spotkań footbalowych o mistrzostwo,

2) na temże boisku odbył się w dniu 4 maja mecz o mistrzostwo Ligi Ruch—ŁTSG wygrany przez Ruch 3:1 i zweryfikowany przez Wydz. Gier i Dyscypliny. Również na boisku w Wielkich Hajdukach odbyło się spotkanie o mistrzostwo Ligi Ruch — Cracovia, zakończone wynikiem 1:0 dla Ruchu,

3) sędzia zawodów Ruch — Warszawianka w protokule sędziowskim nic nie zamieścił o proteście złożonym przez Warszawiankę przed zawodami!

Głosowanie nad wnioskiem przedstawiciela ŁTSG dało wręcz sensacyjny wynik, gdyż Zarząd Ligi 7-mio głosami przeciwko 3-em wypowiedział się za wnioskiem red. Bestermana, a tym samym wyraził votum nieufności Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi.

W odpowiedzi na to mjr. Picheta zgłosił dymisję Wydziału Gier i swoją jako przewodniczącego tegoż Wydziału. Do mjra Pichety zwrócił się wówczas prezes Ligi mjr. Izdebski z prośbą by cofnął swoją dymisję, gdyż rozgrywki ligowe zbliżają się ku końcowi i Wydz. Gier musi jeszcze zweryfikować pozostałe spotkania ligowe, gdyż bez tego Zarząd Ligi nie wyobraża sobie zakończenia rozgrywek mistrzowskich. W odpowiedzi na to mjr. Picheta oświadczył, że cofa narazie swoją dymisję, zwoła posiedzenie Wydz. Gier i Dyscypliny, które zajmie stanowisko wobec uchwały Zarządu Głównego Ligi.

***

Powyższe stanowsko Zarządu Głównego Ligi w sprawie unieważnienia meczu Warszawianka—Ruch przez Wydz. Gier i Dyscypliny otwiera drogę do złożenia protestu Ruchowi. Protest ten musi być wygrany, gdyż Zarząd Ligi już właściwie wypowiedział w tej sprawie swe zdanie.

Zachodzi jednakże pytanie, czy Ruch protest taki złoży, gdy zasadniczo drużyna śląska na tej sprawie nic nie straciła a odwrotnie może zyskać jakiś dochód z ponownego spotkania z Warszawianką.

W tym wypadku Zarząd Główny Ligi będzie bezsilny, gdy nie będzie miał punktu zaczepnego do unieważnienia uchwały Wydziału Gier i Dyscypliny.

Mistrz świata w Berlinie

Najlepsi ping-pongiści popisują się w Niemczech

Berliński świat sportowy ma teraz nową sensację. Po słynnej sześciodniówce nie pozwolono nawet sportowcom odpocząć. Oto tennis Borussia udało się zaprosić na turniej do Berlina mistrzów ping-pongowych świata słynnych węgrów Barna, Szabadosa i Bellaka.

Już pierwszy dzień turnieju zgromadził rekordową ilość publiczności. Węgrzy pokazali prawdziwy kunszt techniki w pierwszym dniu turnieju uzyskali wynik 7:0.

Jedynemu zawodnikowi niemieckiemu, któremu udało się zdobyć set na przeciwniku był Zabludowski. Pozostali jak dr. Caro, Entholt, Seligsohn i Lindenstaedt nie byli w stanie godnie stawić czoła doskonałym ping-pongistom węgierskim.

Z zespołu węgierskiego najsłabiej sto sunkowo wypadła gra mistrza świata Barny, natomiast jego koledzy Szabadosz i Bellak okazali się skończonemi technikami i pokazali grę jakiej jeszcze berliński świat sportowy nie widział. Niestety organizacja zawodów nie stała na odpowiednim poziomie.

Wyniki szczegółowe turnieju przedstawiają się następująco: Bellak—Dr. Caro 21:15, 21:16, 24,22, Barna—Seligsohn 21:15, 22:20, 21:10. Ballak—Entholt 21:19, 21:18, 21:11, Barna—Zabłudowski 21:18, 18:21, 21:11, 21:18, Barna—Lindenstaedt 21:18, 21:14, 21:11.

Gra podwójna: Barna-Bellak—Lindenstaedt-Henschel 21:11, 21:9, 21:19, Barna-Bellak — Entholt-Zabłudowski 21:8, 21:16, 21:13.

Gry pokazowe: Szabados—Kirloskar 21:19, 21:15, 22:20, Szabados—Madjaroglou 21:19, 21:13, 21:9.

Międzynarodowe imprezy

Polsk. Związku Lekkoatletycznego

Warszawa, 21 listopada.

W przyszłym roku rozegra polska reprezentacja lekkoatletyczna następujące spotkania międzypaństwowe:

Panie: 26 lipca: Austrja—Polska we Wiedniu, 9 sierpnia: Włochy—Polska w Kr. Hucie, 30 sierpnia: Czechosłowacja—Polska w Pradze, 13 września: Szwecja—Polska w Sztokholmie.

Panowie: 28 i 29 kwietnia: trójmecz państw bałtyckich w Wilnie, 4 i 5 lipca: Belgja—Polska w Antwerpji, 1 i 2 sierpnia: Węgry—Polska w Poznaniu, 15 i 16 sierpnia: Włochy—Polska w Warszawie, 5 i 6 września: Czechosłowacja—Polska w Krakowie, 3 i 4 października Rumunja—Polska w Bukareszcie.

Nagroda p. Prezydenta

Dla hokejowego mistrza świata

P. Prezydent Rzplitej, protektor hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), ofiarował jako nagrodę dla mistrza świata na 1931 rok cenny puhar bronzowy (rzeźba Olgi Niewskiej) o wysokiej wartości artystycznej, utrzymany w stylu antycznym.

Czwórmecz gier

sportowych w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 16-ej po południu odbędzie się w sali Gimn. Niemieckiego niezwykle interesująca impreza gier sportowych, która zwolennikom tej gałęzi sportu niewątpliwie dostarczy wiele emocji. Sekcja gier sportowych K. S. Geyer wyzwala mianowicie na mecz systemem czwórkowym drużynę Hasmonei. Odbędą się więc spotkania w koszykówce i siatkówce dla pań i panów obu klubów. Na przedmeczu rozegrają spotkania męskie zespoły siatkówki Geyera i ŁKS-u systemem trójkowym.

Chorzy na rupturę i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielka jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze rupturv u mężczyzn kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. **I. RAPAPORT** ortop. ze Lwowa **Łódź, ul. Wólczańska 10,** front. parter. tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R.Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych. Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Dyrektorowi Rapaportowi, zam w Łodzi, ul Wólczańska 10, front parter składam publiczne podziękowanie jako Specjaliście dla rupturv za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaża gumowego brzusznego na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.

Dr. Józef Eidelheit, St. Radca Skarbu.

Dr.med. H.KRAUSKOPF
Akuszerja i choroby kobiece
ZGIERSKA 16, Tel. 113-47
od 4—7

Primeros
PREZERWATYWY

Pokój lub 2 pokoje

wprost od gospodarza, na Piotrkowskiej, potrzebny, płacę zgóry za rok. Oferty sub „Pokój" do admin. „Republiki".

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 po. i od 5—8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Ostatnia minuta.

50 banków amerykańskich

zawiesiło wypłaty na 5 dni

Nowy York, 21 listopada
(Telegram własny)

50 banków w Stanach Kentnehey i Arkanas zawiesiło wypłaty na okres pięciu dni, a między niemi znajduje się jeden z największych banków „American Exchange Trust Company".

Zarządzenie to okazało się konieczne albowiem run na banki mógł spowodować nieobliczalne skutki.

Fakt ten wywołał w Ameryce wielkie wrażenie, gdyż jest on dowodem, że sytuacja finansowa w Stanach Zjednoczonych pogarsza się z dnia na dzień.

Dyrektor fabryki

popełnił samobójstwo w kancelarji adwokata

Praga, 21 listopada
(Telegram własny)

Krwawa tragedja rodzinna rozegrała się wczoraj w kancelarji jednego z adwokatów w Ołomuńcu.

32-letni dyrektor fabryki Siegfried Tietze przybył w towarzystwie swej małżonki i adwokata celem omówienia sprawy rozwodu.

Po krótkiej utarczce słownej ze swoją żoną wydobył on rewolwer i oddał do siebie kilka strzałów. Tietze zmarł po kilku minutach.

Krwawa bójka

na uniwersytecie lipskim.

Berlin, 21 listopada
(Telegram własny)

Na wszystkich uniwersytetach niemieckich panuje niezwykłe podniecenie z powodu agitacji antyrepublikańskiej, prowadzonej przez studentów - hitlerowców.

Wczoraj doszło do ostrej walki pomiędzy studentami w Lipsku. Hitlerowcy napadli na studentów - republikanów, którzy rozdawali ulotki, nawołujące do obrony demokracji niemieckiej. Wywiązała się walka podczas której kilku studentów zostało rannych. Dopiero policja przywróciła spokój.

Pabst w Wiedniu

Wiedeń, 21 listopada
(Telegram własny)

Słynny przywódca „Heimwehry" major Pabst przybył dziś do Wiednia. Z tego powodu obawiają się nowych zamieszek w stolicy Austrji. Organizacja lewicowa „Schutzbund" wezwała swych członków do czujności i przygotowania się do ewentualnego odparcia zamachu.

Nowy wynalazek

Marconiego

Rzym, 21 listopada
(Telegram własny)

Pisma dzisiejsze przynoszą sensacyjną wiadomość, iż senator Marconi dokonał nowego wynalazku w dziedzinie radjofonji. Marconi skonstruował automatyczny radjotelefon, który uniemożliwi na przyszłość wszelki podsłuch.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY"

Rewja sterowców powietrznych

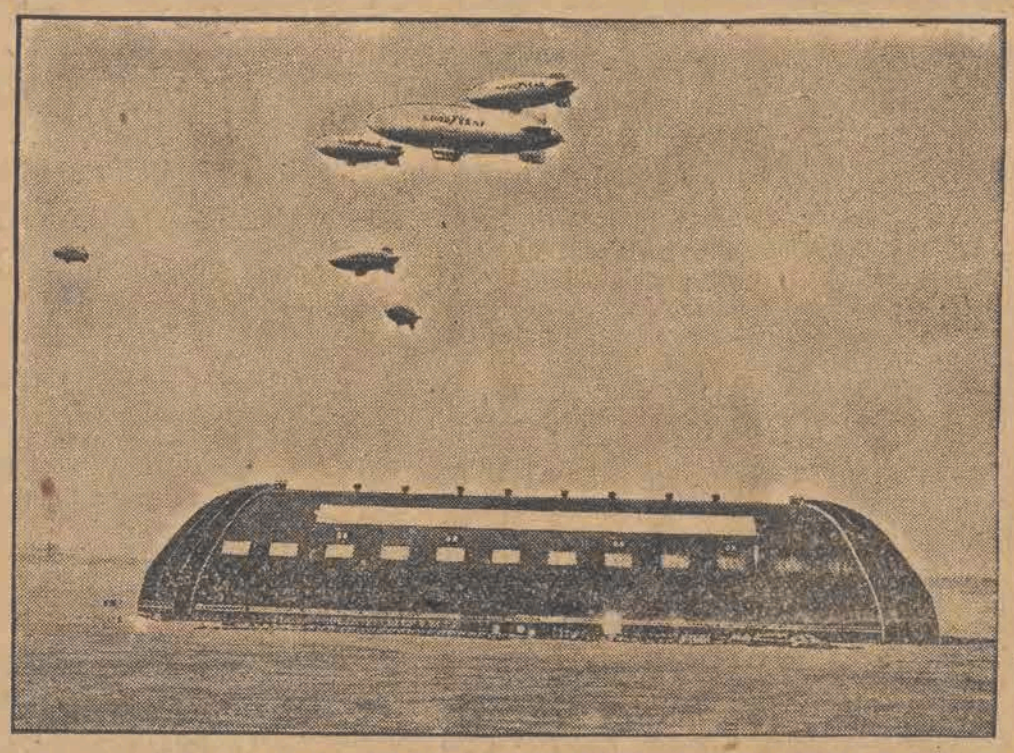

W Ameryce, w stanie Ohio, władze wojskowe urządziły wielką rewję wojskowych sterowców powietrznych. Na ilustracji widzimy sterowce, krążące nad wielkim hangarem pod Akron, w stanie Ohio.

Instytut wiedzy dziennikarskiej

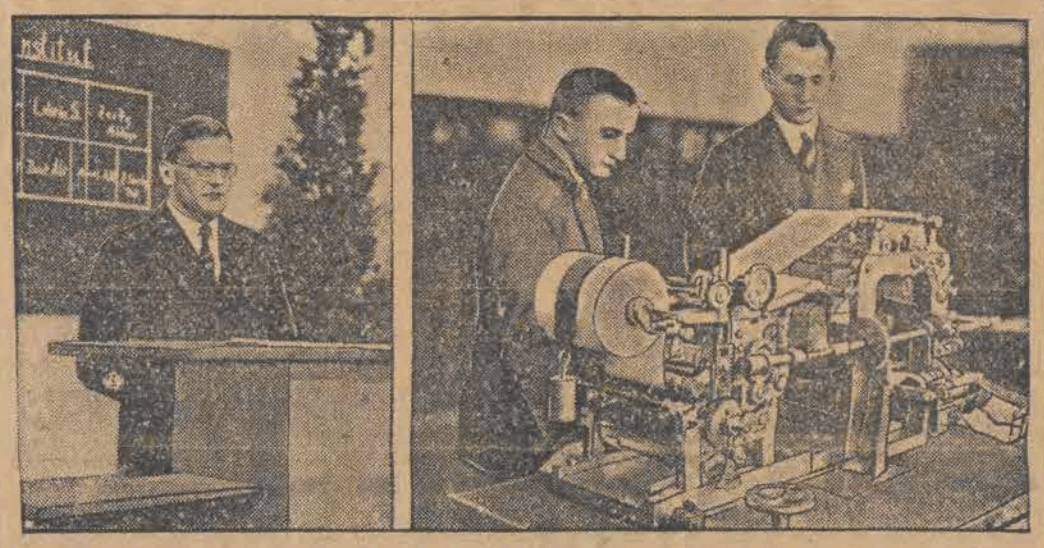

W Berlinie założono przed kilku dniami Instytut wiedzy dziennikarskiej. Otwarcia dokonał minister oświaty dr. Grimme (z lewej). Na prawo — model nowoczesnej maszyny rotacyjnej stojący w auli instytutu. Instytut stanowi ekspozyturę uniwersytetu berlińskiego.

Wspaniałe zdobycze techniki

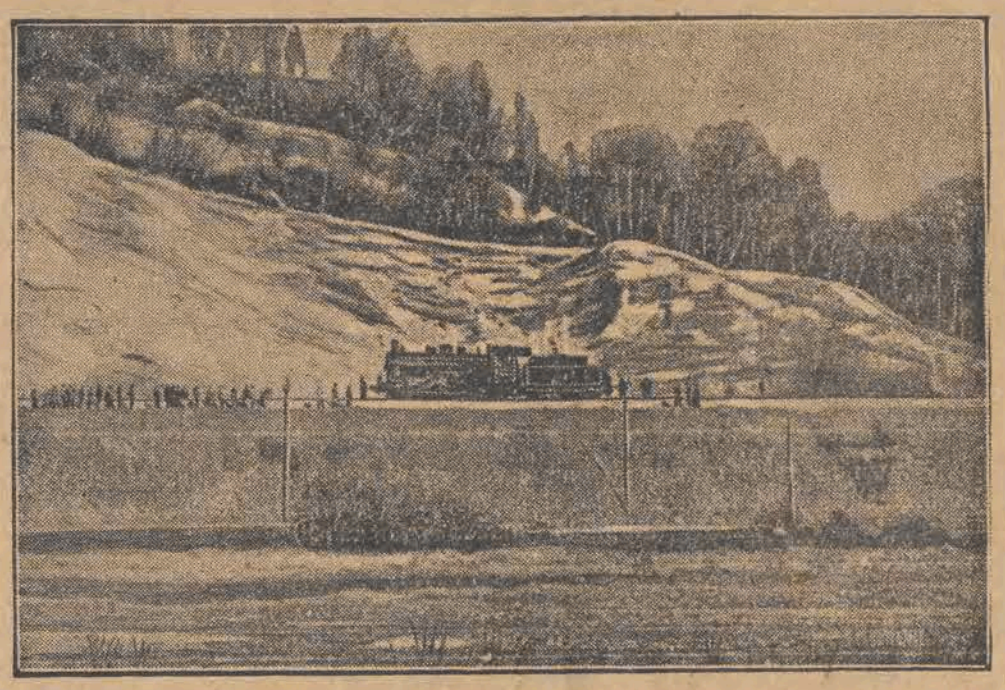

W górach Harcu zbudowano potężny most nad kraterem Vienenburgu, dzięki czemu usprawniono komunikację kolejową i kołową. Most jest wspaniałą zdobyczą nowoczesnej techniki.

Jean Nicot

Człowiek, któremu Europa zawdzięcza rozpowszechnienie tytoniu, urodził się przed 400 laty w Nîmes. Był on pierwszym plantatorem tytoniu do palenia w Europie. Od jego nazwiska pochodzi słowo „nikotyna".

Zmiany gabinetowe we Francji

PERET

CHERON

Francuski minister sprawiedliwości Peret, który był zamieszany w skandalu i krachu bankowym w Paryżu, podał się do dymisji. Następcą jego został b. minister finansów Cheron.

Rzym, 21 listopada

W porcie tryjesteńskim spuszczona zostanie na wody największa łódź podwodna. Ciężar łodzi podwodnej wynosi 18 ton, a wewnątrz ustawiona jest armata 120 milimetrowa.

Pozatem włosi budują szybkobieżną łódź podwodną, która będzie użyta do pościgu statków nieprzyjacielskich.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika" 68.148

PRENUMERATA: W Łodzi 2.90 zł miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.